

61. Tydzień Kultury Beskidzkiej „widziany” oczami niewidomego

Data publikacji: 4.08.2024 16:30

Co roku na przełomie lipca i sierpnia od 1964 roku odbywa się festiwal folklorystyczny pn. „Tydzień Kultury Beskidzkiej” (TKB). W tym roku to już 61. edycja imprezy, która odbywa się w Wiśle, Żywcu, Szczyrku, Oświęcimiu, Makowie Podhalańskim, Ujsołach, Istebnej i Jabłonkowie oraz 1 sierpnia w Cieszynie.

Jak wygląda to piękne święto folkloru oczami niewidomego fot. Bartłomiej Kukucz

Podczas TKB w wyżej wymienionych miejscowościach, odbywają się koncerty zespołów polskich i zagranicznych, które prezentują oryginalne bogactwo ludowej muzyki, tańca, śpiewu, obrzędów i zwyczajów. Ponadto ludowi artyści prezentują swoją twórczość.

Moje pierwsze spotkania z TKB to połowa lat osiemdziesiątych gdy jeździłem najpierw z rodziną, a potem już sam. To oczywiście okres, gdy byłem widzącym uczestnikiem występów folklorystycznych w wiślańskim amfiteatrze. Od momentu utraty wzroku wyjazdy nie są częste, ale jak się uda namówić drugą osobę (asystent, przewodnik) to przynajmniej raz w ciągu „dziewięciodniowego tygodnia” się w centrum Wisły pojawiają. Tak więc w czwartek zagościłem na 61. Tygodniu Kultury Beskidzkiej 2024.

Pomimo, że mamy okres wakacji droga w kierunku Wisły nie korkowała się i przejazd był ciągły. Sam dojazd większy ruch bo kierowcy poszukują miejsc parkingowych najbliższych centrum miasta. Turystów na pewno mniej niż przez weekend i dla mnie droga bezpieczniejsza, chociaż byłem z asystentką, córką i „białą laską” w dłoni. Wiślański deptak czyli ul. 1 Maja nie był przepełniony i poruszaliśmy się bezpiecznie pomimo, że nie ma żadnych udogodnień dla osób z dysfunkcją wzroku. Przy „użyciu” narzędu wężu dotarliśmy do Placu Bogumiła Hoffa gdzie w tym roku jest centrum TKB z uwagi remontu zaplecza wiślańskiego amfiteatru. Na deptaku bez problemu wyczuwalne były miejsca np. z oscypkami, goframi, lodami.

Głównym centrum tegorocznego Tygodnia Kultury stał się wiślański Plac Bogumiła Hoffa na którym znajduje się główna estrada imprezy folklorystycznej. Czwartkowe popołudnie było lekko mokre ale wszystkie osoby, które przybyły posłuchać i zobaczyć grupy śpiewacze mogli to uczynić na dwa sposoby. Bezpośrednio przed sceną znajdowały się miejsca siedzące, które były zadaszzone namiotem oraz dużymi parasolami, a druga możliwość uczestniczenia w występach to Amfiteatr im. Stanisława Hadyny gdzie pod zadaszzeniem znajduje się telebim na którym prowadzona jest bezpośrednia transmisja z Rynku z wzorcowym nagłośnieniem. Za to należą się słowa pochwały dla organizatorów tegorocznego święta folkloru.

Zastanawiałem się jak zostanie rozwiązana sprawa handlu i gastronomii gdy głównym miejscem TKB jest wiślański Rynek? Używając zmysłu wężu i podpytując asystujące mi osoby szybko problem się rozwiązał. Drobny handel upominkami, wyrobami rękodzieła, sztuki ludowej, koronkami odbywa się przy ul. 1 Maja oraz na Pl. B. Hoffa, a cała gastronomia znajduje się w okolicach amfiteatru oraz Parku im. Stanisława Kopczyńskiego. W tej części spokojnie nie używając wzroku, a kierując się zapachem placków, żeberek, kiełbasy, karczku, krupnioków lub innych dań regionalnych najczęściej z grilla można ukoić głód w przerwie występów, które trwają w Wiśle do późnych godzin wieczornych.

W mojej ocenie trwający remont zaplecza amfiteatru nie wpłynął negatywnie na zorganizowanie tegorocznego 61. Tygodnia Kultury Beskidzkiej i każdy kto tylko zapragnął posłuchać i obejrzeć ciekawe występy odnalazł je w centrum miasta, a cały przegląd był dostępny dla osób z niepełnosprawnościami.